

Myslovitz, Prędzaj, później, dalej

Tyle było zmian, co dalej więc?
A może biec pod wiatr i wyżej gdzieś?
Bez wysiłku, po cichu, znów
Którą wybrać mam z tak wielu dróg?

Tę jedną i tylko raz
Tę jedną i tylko raz
Do końca i dalej ja
Gdzie pójdę, co będzie tam?

Tam gdzie __ śpi
Tam prosto idź
Albo dalej gdzie łatwo być
Głośno krzyczeć i zawsze już
Którą wybrać mam z tak wielu dróg?

Tę jedną i tylko raz
Tę jedną i tylko raz
Do końca i dalej ja
Gdzie pójdę, co będzie tam?

Łatwiej z góry mogę spaść
Nie pomoże nikt
Że pofrunę, chyba nie
Mocno zgubić się
Zdobywać, czy po prostu stać?
Wszystko albo nic
Gdzie poniosą myśli mnie?

I dokąd znów idę?
Czy wszystko możliwe?
Poczekaj gdzieś na mnie
Jak wybrać najlepiej?
Zbyt łatwo nie będzie
Na końcu ja nie wiem
Na końcu jest pięknie
Na końcu jest pięknie
Na końcu jest pięknie